

ROLNIK



Rok. II

DODATEK POŚWIĘCONY SPRAWOM ROLNICZYM. ORGAN T.R.P.

NR 20

KOMUNIKATY T.R.P.

KOMUNIKAT 72.

Pom. Tow. Roln. przystępuje do rejestracji członków Tow. Roln. Pow. Wobec tego prosimy pp. prezesów i sekretarzy Kółek Rolniczych o nadesłanie do Sekretariatu spisu członków ważnego na rok bieżący i to w terminie do 1 listopada, według wskazówek wymienionych w okólniku T. R. P. Nr. 51. Prosimy o ścisłe przestrzeganie terminu i dokładne sporządzenie spisu według wskazówek podanych w wyżej wymienionym komunikacie.

KOMUNIKAT 73.

Według podanego do Sekretariatu terminarza odbędą się zebrania Kółek Rolniczych w pierwszą niedzielę po 1 listopada w W. Radowiskach, Przydworzu, M. Radowiskach, Czystochlebiu, Łobdowie, Bielsku. Wobec czego prosimy pp. sekretarzy o nadesłanie protokołów zebrań miesięcznych zaraz po ich odbyciu do Tow. Rol. Pow. Wąbrzeźno, ul. Przemysłowa 1.

KOMUNIKAT 74.

Z powodu nawału pracy w sekretariacie w dniu targowe poleca się członkom w sprawach skomplikowanych, wymagających dłuższej konferencji lub pracy w miarę możliwości unikać dni targowych.

KOMUNIKAT 75.

Z powodu tego, że sekretarz winien prowadzić terminarz odbywających się zebrań Kółek Rolniczych, prosimy pp. prezesów o podanie w którą niedzielę w miesiącu odbywa się zebranie.

KOMUNIKAT 76.

Przypominamy pp. prezesom komunikat nr. 70 i prosimy o podanie pozytywnych danych odnośnie porozumienia z młynami lub wymianami.

KOMUNIKAT 77.

Na porządku dziennym Rady Ministrów w dniu 19 bm. znajdowała się sprawa dekretów dotyczących odciążenia rolnictwa. Są to 4 dekry: 1) o konwersji i uporządkowaniu długów rolniczych, 2) o uregulowaniu zadłużenia rolniczego w bankach państwowych, 3) o funduszu obrotowym reformy rolnej i 4) o Banku Akceptacyjnym. Głównym dekretem w tym zakresie jest projekt rozporządzenia P. Prezydenta o konwersji i porządkowaniu długów rolniczych, które obejmuje również postępowanie układowo - likwidacyjne. Dekret ten reguluje zasadniczo sprawę prywatnego zadłużenia rolniczego w sposób następujący: 1) przez umożliwienie spłaty długów rolniczych papierami wartościowymi, 2) przez konwersję długów hipotecznych i długów mogących zyskać zabezpieczenie hipoteczne na okres 55 lat, 3) przez rozłożenie krótkoterminowych płatności rolniczych na lat 14. W razie zaś nadmiernego zadłużenia warsztatów rolnych nastąpi ich likwidacja. Jeśli chodzi o przepisy dotyczące pierwszego sposobu spłaty należności to przewidują one, iż w ciągu 3-ech lat od chwili ukazania się ustawy długi rolnicze przewyższające 1.000 zł mogą być spłacane w całości lub części w papierach wartościowych. Jakie papiery wartościowe mogą być na ten cel użyte określi w specjalnym rozporządzeniu

minister Skarbu, który też będzie ustalał kursy tych papierów. Jeśli chodzi o konwersję długów na okres 55 lat, to dotyczy ona długów hipotecznych i w wyjątkowych wypadkach również długów niezabezpieczonych hipotecznie, jednak tylko wtedy, gdy dłużnik może dostarczyć zabezpieczenie przewidywane przez odpowiednie przepisy obowiązujące w towarzystwach Kredytowych Ziemskich. Oprocentowanie listów zastawnych emitowanych na ten cel wynosić będzie 4 i pół proc. Wszystkie pozostałe długi rolnicze jednak z wyłączeniem warsztatów rolnych powyżej 2.000 ha będą rozłożone na 14 lat i spłacane w 28 równych ratach — przy czym oprocentowanie tych długów poczynając już od 1 listopada rb. wynosić będzie 3 proc. w stosunku rocznym. Jeśli chodzi o gospodarstwa drobne, to te posiadają jeszcze szereg dodatków, przywilejów. W związku z temi wszystkimi posunięciami nastąpi upoważnienie wszystkich instytucyj kredytu długoterminowego do wypuszczenia nowych emisji listów zastawnych. Likwidacja warsztatów rolnych będzie aktualna wówczas, gdy zadłużenie średniego gospodarstwa będzie wyższe niż 75 proc. szacunku. Nie dotyczy to jednak warsztatów rolnych powyżej 2.000 ha, w których to wypadkach zadłużenie powyżej 50 proc. sumy szacunkowej stanowi podstawę do likwidacji. Kompetencje urzędów rozjemczych zarówno wojewódzkich jak i powiatowych będą rozbudowane a komitety wojewódzkie będą przeprowadzać także wszelkie prace związane z postępowaniem układowo - likwidacyjnym. Jeśli chodzi o ustawę o B

Akceptacyjnym to podwyższa ona odpowiednio do nowych potrzeb pomoc Skarbu Państwa, która dotychczas sięgała zaledwie 250 milj. zł. —

Sprawa zadłużenia rolniczego w bankach państwowych będzie w szczególności rozstrzygnięta przez ministra Skarbu, który w myśl upoważnienia zawartego w dekreście wydać ma odpowiednie rozporządzenie wykonawcze regulujące tę dziedzinę.

ZARZĄD T. R. P.

(—) W. Klimek, wiceprezes

(—) Ewertowski, sekretarz.

ODPOWIEDZI T. R. P.

Ostrowite.

Ściana budynku dla inwentarza

nie może być cieńsza jak 41 cm., tj. półtorej cegły, gdyż inaczej będzie przemarzała.

Wzmocnienie ścian słupami grubości 2 cegieł jest pożądanym, lecz wystarczy ustawić słupy co 4—5 metrów. Na zaprawie cementowej buduje się mury tylko bardzo silnie obciążone, lub znajdujące się pod działaniem wody. Dla zwykłych budynków wiejskich wystarczy murowanie na zaprawie wapiennej. Dostatecznej mocy jest zaprawa wapienna o stosunku: 1 część wapna i 3 części piasku. (Piasek powinien być średnio - ziarnisty bez domieszek gliny).

krajach, które w produkcji owocarskiej na świecie zajmują wybitne miejsce. Niedawno dr. Wł. Filewicz zdawał sprawozdanie ze swej podróży.

Powiedział on, że przedewszystkiem, w Ameryce sadi się tylko kilka gatunków drzewek, a pozatem że w warunkach klimatycznych Polski, ze względu na uprawę gleby, najodpowiedniejsze do sadzenia w sadach handlowych są drzewka 3, lub 4-letnie o wysokości pni około 160 cm. do korony, o obwodzie pnia co najmniej 6 cm. na wysokości 1 metra od ziemi. W Stanach Zjednoczonych sadi się również takie drzewka, gdyż klimat tamtejszy jest podobny do naszego.

Dawniej w Ameryce, podobnie jak w Polsce zalecano gęste sadzenie drzew i z tego powodu zarówno tam, jak i u nas, jest duży procent sadów w których drzewka wskutek braku przestrzeni źle się rozwijały i słabo rodziły. Obecnie w Ameryce, jak i w Polsce, doświadczenia sadownicze wskazują, iż należy sadić: jabłonie, grusze i czereśnie w odległościach 10 metrów, wiśnie i śliwy w odległościach 5—6 metrów, zawsze opierając się na wzmroście drzewa w pełnym jego rozwoju.

Istnieją dwa terminy sadzenia drzewek owocowych: wiosna i jesień. Sadzenie jesienne daje bezwzględnie lepsze rezultaty i powinno się wszystko robić, aby właśnie w tym terminie zakładać sady.

Przy sadzeniu jesiennym lżejsze rany na korzeniach zagoją się jeszcze przed zimą, przy sprzyjających warunkach mogą również powstać nowe korzonki a drzewo na wiosnę odrazu znacznie silnie rośnie.

Pozbawione liści drzewa, sadzone na jesieni, szybko się zakorzeniają, i łatwiej znoszą wiosenne susze, niż drzewa sadzone na wiosnę.

Samo sadzenie i przesypanie ziemi niesłychanie ją wysusza, to też drzewo wiosennego sadzenia najczęściej wymaga podlewania — czego przy drzewach sadzonych jesienią unikamy. Przy przesypaniu drzew wiosną stosunkowo większy procent drzew zostaje uszkodzony, niż przy jesiennym transporcie. Tłumaczy się to tem, że oczka wcześniej, bo już w lutym budzą się do życia.

Wielkiem niebezpieczeństwem dla drzew przy wiosennym sadzeniu jest to, co często się zdarza, że oczka rozwijają się znacznie szybciej, niż korzenie. Takie drzewka nie mogą czerpać z ziemi pokarmów w dostatecznej ilości, przeto rosną bardzo wolno, chorują i mogą wogóle zmarnieć.

Do wszystkich Rolników Pomorza

Powódź tegoroczna zniszczyła ogromne połacie Małopolski. Rozszalały żywioł zabrał niejednokrotnie całe mienie.

Rolnicy na terenach dotkniętych klęską powodzi nie mieli w tym roku żniw. Niektórzy nie mają nawet dachu nad głową.

Całe społeczeństwo już w pierwszej chwili pospieszyło z pomocą nieszczęśliwym ofiarom i spełniając swój moralny obowiązek niesie pomoc w miarę sił.

Potrzeby są jednak bardzo wielkie. Najwięcej ucierpieli rolnicy i dla nich jest potrzebna pomoc i to przedewszystkiem w naturze.

W planie akcji rolnictwo Pomorza ma nieść pomoc rolnikom w powiecie Nowy Sącz. Idzie zima — najcięższy okres dla nieszczęśliwych ofiar.

Przed nastaniem zimy niech rolnicy Pomorza spełnią swój obowiązek i pospieszą z pomocą.

Datki 5 kg. zboża, 10 kg. ziemniaków i 10 kg. słomy z każdego rolni-

czo użytkowanego hektara roli na Pomorzu zaspokoją dopiero najkonieczniejsze potrzeby powodzi.

Są powodzianie i na Pomorzu (nad Wisłą). Z tych datków Komitet Powiatowy i miejscowym ofiarom powodzi udzielił pomocy w najkonieczniejszych wypadkach.

Komitety Powiatowe i Lokalne przystąpiły obecnie do energicznej akcji zbierania i wysyłki darów.

Październik będzie okresem niesienia pomocy przez rolnictwo Pomorza dla rolników — powodzi w powiecie Nowy Sącz.

Apelujemy, by nikt nie uchylił się od spełnienia moralnego obowiązku!

Tylko powszechna ofiarność może przynieść potrzebną pomoc.

**Pomorski Wojewódzki Komitet
Pomocy ofiarom Powodzi**

Przewodniczący (—) K. Walewski
Sekeja Rolna W. K. P. O. P.

Przewodniczący (—) K. Walewski
Prezes P. I. R.

Jakie drzewka owocowe należy sadić i kiedy

Proste rzeczy doprowadzają nieraz do dużych odkryć. Naprzykład w owocarstwie polskim. Mamy moc sadów. Nasza produkcja owocarska wystarcza nie tylko na potrzeby rynku krajowego, lecz mogłaby być również lokowana na rynkach zagranicznych. Tymczasem cóż się okazuje? Że nie potrafimy zebrać jednego punktu, naprzykład gruszek, kilka odmian!... Dlaczego? Bo u nas, kto

jak chce takie owoce produkuje, sadząc drzewka bez rozważenia. Wynik tego jest taki, że produkujemy do 500 odmian gruszek, oraz przywozimy

Nad tym przykrym stanem rzeczy zastanawiali się uczeni sadownicy polscy, którzy wysłali do Ameryki dr. Wł. Filewicza, prezesa Polskiego Związku Posiadaczy Sadów. Dr. Wł. Filewicz był w Stanach Zjednoczonych A. P. i w Kanadzie, tych dwóch

To niebezpieczeństwo nie grozi drzewkom, posadzonym jesienią.

Przy sadzeniu jesiennem koniecznym jest należyte zabezpieczenie korzeni od mrozu, jak usypanie naokoło drzewka kopczyka z ziemi, względnie pokrycie ziemi ściółką lub nawozem. Wówczas mróz szkody drzewom nie wyrządzi i na wiosnę znajdą młode korzonki dostateczny zapas wilgoci.

Ostatnim ważnym argumentem, przemawiającym za jesiennym sadzeniem, jest ten, że ziemia pod wpływem deszczu, śniegu i mrozu łatwiej i lepiej się osiada i wszelkie zarówno mniejsze, jak i większe szczeliny znikną, zanim zaczną szkodzić drzewku.

Kącik gospodyń.

NAKRYCIE DO ŚNIADANIA

Kontrast nakryć śniadaniowych z szarego płótna, z ludowym barwnym haftem, używanych na wsi, a nakryć w mieście jest bardzo widoczny. Te ostatnie robimy z cienkiego, przezroczystego batystu — niekoniecznie białego, można zastosować i pastelowy np. różowy — haftując w delikatny wzór, powtarzający się na dużej serwetce i na małych serwetkach. Bardzo modnym kształtem serwetki jest prostokąt, z zahaftowanym małym prostokątem po środku i do tego okrągłe serwetki wokół haftowane.

NOWOCZESNE MIESZKANKO

Do najmiłszych i najprzytulniejszych należą małe mieszkanca, dwatrzy pokojowe, które charakteryzuje przede wszystkim duża ilość kwiatów i serwetek.

Duże pokoje są zwykle „zimne“ i sztynne, aby jednak nie stały się pretensjonalne, muszą posiadać dużo wolnego miejsca, dużo słońca i powietrza.

Najnowsze meble straciły już „wyłamaną sztywność“. Są nadal nieskomplikowane i proste w rysunku, lecz przede wszystkim wygodne. Niskie, głębokie fotele, posiadają płaskie oparcia i małe sześciennie nóżki. Nie ustawiamy ich zwyczajem prababek równo pod ścianą; dwa fotele, kanapka i płaski taboret oraz mały stolik, zmieniają ciągle swe miejsce. Jeden, najwyżej dwa dywany kładziemy fantazyjnie na posadzce. Drewniane pudelka, rzeźby, płaskie i kanciaste, obrazy o wąskich, skromnych ramach dopełniają wnętrza salonu. Urządzenie jednego pokoju musi się harmonizować ze stylem i kolorem następnych.

W sypialni znowu widzimy łóżka, jednak nie ze staroświeckimi oparciami; nowoczesne, drewniane łóżka są niskie, płaskie i posiadają tylko niskie oparcie pod głowę. Trzydrzwiowa szafa zupełnie prosta i toaleta — stolik z lustrem, niskie szafki nocne i taborety na prostych nogach — oto umeblowanie sypialni.

W stołowym pokoju powinien stać tylko niski kredens, stół i krzesła, proste, z jasnego drzewa i mały stolik — wózek na kółkach — ułatwiający pracę nowoczesnej kobiecie, która sama zajmuje się gospodarstwem.

Kule szklane, proste, wysmukłe wazony i firanki, jaknajwięcej dopuszczające światła, ozdobią wnętrza nowoczesnego mieszkania.

MARMELADA I POWIDŁA

Dobrze przyrządzona marmelada lub powidła mają tę cechę charakterystyczną dla przedmiotów pierwszej potrzeby, chleba i mięsa, że się nigdy nie przejadają. Jeżeli mówię odrębnie o marmeladach i powidłach, to tylko dlatego, że za pierwsze uważam konserwę tak wysmażoną, że się daje krajać nożem, jak ser, za drugie, nieco mniej gęstą, dającą się smarować na chleb, jak masło lub smalec. Pozatem w sposobie przyrządzania jednych i drugich nie zachodzi żadna różnica. Na marmelady i powidła możemy używać każdego owocu, który mamy w danej chwili i w danej okolicy obfitość i który jest tani.

Cukru na marmeladę bierzemy na kilo już uduszonego lub upieczonego owocu, najwyżej pół kilo, otrzymujemy z tej ilości całe kilo marmelady. Jeżeli kilo cukru kosztuje 1,30 zł, czyli dwa trzy razy taniej od smalcu i masła, a nawet od zwykłego twarogu. A jak chętnie tę marmeladę będą zjadały dzieci i ile ona im da zdrowia zimą, kiedy dzieci wiejskie wcale owoców nie widzą.

RYDZE LUB BORÓWKI MARYNOWANE

Małe rydze bez korzonków, wymyte i osączone na sicie, włożyć do rondla z pokrajana cebulą, posolić i dusić na wolnym ogniu, mieszając aż nieco wyparują. Późem ponakładać do słoików, zalać przegotowanym z korzeniami octem, obwiązać pęcherzem. Do użytku podawać wprost ze słoja.

Aby zabezpieczyć rydze przed pleśnieniem, należy je zalać topionym masłem (mniej więcej na palec grubo.) Zupełnie tak samo marynuje się małe grzybki prawdziwe — borówki, które bezwarunkowo należy zalać masłem, gdyż łatwo pleśnią. Spleśniałe grzybki trzeba wyjąć, wypłókać w zimnej wodzie i zalać świeżo przegotowanym octem.

RYDZE SOLONE

Poobcinać korzonki rydzów, wymyc w zimnej wodzie, oparzyć wrzątkiem i wybrać na sito; gdy ociekną z wody, układać warstwami, przysypując solą, warstwami siekanej cebuli i dodając kilka ziarn angielskiego pieprzu. Można też solić rydze nieparzone, są również dobre. Parzone prędzej kisną i lepiej się układają.

Kolor rydzów i smak zależny jest od okolicy, w których są zbierane; z piaszczystych gruntów z lasów sosnowych mają rydze kolor czerwony, z lasów świerkowych, często bywają ciemne, po nasoleniu są zielone i mają posmak jałowcowaty. Mylnem jest mniemanie, że kolor rydzów zależy od solenia. Nie należy sypać nad miarę soli, bo rydze nie ukisną i stwardnieją. Lepiej posolić mniej, a w czasie kwaśnienia dolewać osolonej wody.

RYDZE KONSERWOWANE NA ZIMĘ W MASŁE

1/2 kg. sklarowanego masła rozgrzać w dużym rondlu, aż się zacznie rumienić. Wrzucić do masła małe rydzyki bez korzonków, starannie otarte lub wymyte i osączone na sicie, posolić i na ostrym ogniu smażyć bez przykrycia; gdy wyparują i nie będzie wcale w nich wody, wkładać gorące do słoików, masło powinno być na powierzchni na palec wysoko, obwiązać pęcherzem i przechowywać w chłodnym miejscu.

Biorąc rydze do użytku, wybrać je z masła, zrobić sos śmietankowy, włożyć rydzyki i kilkakrotnie zagotować. Albo też wyrzucić na patelnię wyjęte z masła rydze dodać posiekanej cebuli, podlać śmietaną i zagotować.

PODPIENKI MARYNOWANE

Podpieńki są to jesienne grzybki, rosnące gromadnie w sadach i lasach pod pniami drzew. Są zwykle bardzo tanie. Marynuje się tylko drobne czapeczki podpieńek.

Wymyc czapeczki w zimnej wodzie, wrzucić na osolony wrzątek, raz zagotować, poczem wylać na sito i przelać zimną wodą; gdy ociekną z wody, włożyć do miski, połać mocnym octem, przegotowanym z korzeniami i pokrajaną cebulą wymieszać, włożyć do słoja, wlać na wierzch resztę octu i dolać oliwy, aby przykryła podpieńki. Biorąc do użytku zebrać w pierw oliwę. Podpieńki podaje się wprost z słoja bez żadnej przyprawy.

SERKI OWOCOWE

Ze wszystkich przysmaków owocowych, serki owocowe są najłatwiejsze do przechowywania.

Serki owocowe są skoncentrowanymi produktami spożywczymi, składają się z cukru i owoców. Do serków można użyć owocu, najlepsze jednak i najłatwiej scinające się robimy z jabłek i śliwek.

Jabłka na serki bierzemy tylko kwaskowate. Jabłka słodkie wcale się nie nadają do wyrobu serków.

Jabłka czy śliwki, niezbyt lub nadto rzałe byle nie zgniłe, składamy w garnki

wiamy w piec po chlebie. Gdy się doskonale upieka, fasujemy je przez rzadkie sito. Tak otrzymaną marmoladę ważymy i na każde kilo bierzemy pół kilo cukru (na bardzo kwaśne, niedojrzałe jabłka do 60 deka na kilo, na przejrzałe 40 deka.) Masę owocową wkładamy do dużego garnka, stawiamy na blachę i smażymy wolno, często do dna mieszając kopystką. Dopiero gdy masa wyparuje dobrze, wkładamy cukier i trochę korzeni dla zapachu. Może to być cynamon, goździki, skórka pomarańczowa lub cytrynowa.

Po dodaniu cukru należy wciąż mieszać do dna marmoladę, ani na chwilę nie przestając. Ręka, którą mieszamy ser owocowy, powinna być zawinięta w wilgotną szmatkę. Do mieszania używamy zwykłej kopystki drewnianej.

Najlepiej jest przekładać masę serową do misek, salaterek a nawet głębokich talerzy. Gdy zastygnie, następnego dnia daje się wyjąć doskonale. Układamy serki na deseczce, pokrytej pergaminem i osuszamy przez dni parę nad blachą lub na wietrze, jak zwykle serki twarogowe, pilnie je strzegąc od much. W tym celu pokrywamy je merlą lub muslinem.

Gdy doskonale po wierzchu obeschną zawieramy każdy w pergamin i układamy w czystej skrzynce, byle nie ze smołowego drzewa aby nie przeszły zapachem żywicy

Matka i dziecko

KORONECZKI DLA „BOBUSIA“

Radością młodej matki jest uszyć ubranka dla niemowlęcia. Mały czepeczek, śliniaczek, kaftanik czy sukienka, to nie tylko dowód zręczności i dobrego gustu, ale i uzewnętrzniona miłość matki. Dla małego bobusia najładniejszy jest zawsze kolor biały, możemy ubranie niemowlęcia przybrać tylko kolorową wstążką — różową i niebieską.

Niezmiernie modne są obecnie delikatne, subtelne, koroneczki; w drobne kropki z wąskim szlaczkiem lub nikłym wzorem aplikujemy na ubranku dziecięcem. Liczne, drobne falbaneczki, ślicznie ubierają rękawki, kołnierzyki i dół sukienki, oraz poduszeczkę kochanego bobusia.

Kosmetyka

JAK USUNĄĆ CZERWONOŚĆ NASKÓRKA

Zdarza się bardzo często, że nos niegdyś koloru kości słoniowej przybrał nagle irytującą czerwoną barwę, wpadającą nawet niekiedy w lekko fioletowy ton. Ileż się teraz słyszy przykrych żartów — aż rozpacz o garnia. Czerwony nosek staje się koszmalem.

Zaczerwienienie nosa można wyleczyć naprawdę „kuracją lokalną“ — lecz wskazane jest również zasięgnięcie porady u lekarza. Trzeba bowiem przedewszystkiem zbadać ogólny stan zdrowia, zastanowić się czy, nie byłaby pożądana radykalna zmiana systemu odżywiania się. Należy się też upewnić czy nasza przykra dolegliwość nie wypływa z anemji, zaburzeń systemu nerwowego, lub czy nie jest oznaką złego trawienia. Wówczas zaczerwienienie nosa zniknie bez śladu, gdy tylko wyleczymy dane niedomaganie. Zdarza się jednak, iż powoduje je tylko podrażnienie naskórka. W takim wypadku należy myć twarz w bardzo ciepłej wodzie, a później nacierać

watką zwilżoną specjalnym płynem, na który składa się: 200 gr. wody różanej, 100 gr. spirytusu kamforowego, 50 gr. gliceryny, 20 gr. siarki oczyszczonej, 2 gr. resorcyliny, i 1 gr. kwasu salicylowego. Płyn ten trzeba dokładnie zmieszać przed użyciem.

Twarz należy nacierać rano i wieczorem. Również i naświetlanie, stosowane przez lekarza — specjalistę doprowadzają szybko cerę do poprzedniej białości. Jednakowoż nawet po pomyślnem zakończeniu kuracji należy bacznie unikać zimna, lub też upałów, a przedewszystkiem gwałtownych zmian temperatury i ochraniać twarz przed słońcem.

Każdy rolnik mieć będzie własne radio

Udostępniając zniżoną do wysokości 1 złotego miesięcznie opłatą radjofoniczną, słuchanie radja najszerszym warstwom wiejskim, Ministerstwo Poczty i Telegrafów oraz Polskie Radio miały na uwadze jedynie tych, którzy byt swój opierają na roli, dla których ziemia jest jedyną żywicielką. Prawa zatem do zniżki nie mają ani urzędnicy i pracownicy umysłowi, ani handlarze, kupcy i przemysłowcy rolni na wsi osiedli. Zachowują jednak prawo do zniżki szerokie rzesze służby folwarcznej i wiejskiej. Korzystają zatem tylko szerokie warstwy drobnych rolników, gdyż właśnie dla nich zniżka i udogodnienia zostały wprowadzone.

O co bowiem chodzi? Radio dziś nie jest tylko rozrywką i zabawą. Radio jest szerzycielem światła i wiedzy, jest źródłem postępu, jest szkołą życia i profesorem nauk prak-

tycznych, a dla rolnika w szczególności jest najlepszym informatorem: radio mu wskazuje pogodę, jaka będzie, zawiadamia go o cenach produktów rolnych na giełdach, informuje o zbliżających się konjunkturach, o cenach artykułów dla rolnika niezbędnych, a wreszcie na zasadzie najnowszych wyników doświadczalnych, uczy.

Ci, którzy pod swoją strzechą mają już oddawna aparat radjowy, wiadomo, że są dla całej wsi nie tylko źródłem wszelkich wiadomości, ale i zdolali już niejedną pożyteczną zmianę wprowadzić w swojej gospodarce, właśnie dzięki nowinom z radja. Dziś nikt z zazdrością niech nie spogląda na ich aparaty radjowe. Jeden złoty, a nie — trzy, jak dotychczas, wydać jest łatwiej i dlatego w domu każdego rolnika stanąć powinno jaknajprędzej radio.

H-U-M-O-R

W RSETAURACJI

— Panie ober, z przyjemnością konstatuję, że przedstawiony mi rachunek za obiad, utrzymany jest w ucziwej granicy.
— Pan pozwoli sprawdzić rachuneczek, musiała zająć pomyłka.

GRZECZNOŚĆ DYPLOMATYCZNA.

Pewien general chiński usłyszał przed drzwiami swego gabinetu podniesione głosy. Zaciekawiony otworzył drzwi i zobaczył swego adjutanta, odpychającego w sposób szorstki jakiegoś kupca.
— Co to jest? — spytał general.
— Melduję posłusznie, panie generale, jakiś cywil zawraca głowę żądaniem o audjencję.
— A pan adjutant — skarży się kupiec — powiedział mi, żebym sobie poszedł do jasnej cholery, na zbitą mordę.
— Hm, rzeczywiście, — odpowiada grze-

czny general — to, w jakim pan sobie pozwolił, adjutancie, zwrócić się do tego szlachetnego interesanta, jest godny potępienia, słuszność jednak każe mi przyznać adjutantowi, że jego rada była zupełnie dobra.

POJEDYNEK.

Wacek wraca z pojedynku.
— Zyjeś? Nie jesteś ranny?
— Nie!
— A Ignacy? Zabity?
— Zdrow i cały!
— Więc pojedynek nie odbył się?
— Odbył się, ale obaj tak celnie strzelaliśmy, że kule zderzały się na połowie drogi.

DZIECI.

Niania: — Jak będziesz miała Wandeczko 7 latek, to będziesz kładła się do łóżeczka o siódmej, jak 8 latek — to o ósmej...
Wandeczka: — Aha, teraz to ja już wiem, dlaczego mamusia nigdy nie przychodzi do domu na noc.